

ADAM ZIÓLKOWSKI

„MUR PALATYŃSKI” I *PORTA MUGONIA*

KRYTYKA PEWNEJ IDENTYFIKACJI

Najważniejszym dla badań nad początkami Rzymu wydarzeniem archeologicznym XX wieku było bez wątpienia odkrycie tzw. muru palatyńskiego w 1988 roku. Stwierdzenie, że poczynając od trzeciej ćwierci VIII wieku przed Chr., a więc od okresu, w którym tradycja rzymska umieszczała założenie Miasta, Palatyn, według tejże tradycji jego kolebka, otoczony był murem biegnącym u jego stóp i skrupulatnie odnawianym przez 200 lat, aż do rewolucji urbanistycznej „wielkiego Rzymu Tarquiniusów”, było początkiem końca pewnego sposobu uprawiania badań nad powstawaniem Rzymu. Charakteryzował się on niemal całkowitym bagatelizowaniem źródeł pisanych, które w najlepszym razie służyły jako magazyn cytatów dla podparcia tez wyciąganych z materiału archeologicznego, nieraz biegunowo różnych od tego, co mówiły teksty¹. Niezależnie od wagi odkrycia, sposób prowadzenia i publikowania wykopalisk, a także interpretacje znalezisk przez ich odkrywców od początku budziły poważne zastrzeżenia. W moim artykule zajmę się jedną z takich kontrowersyjnych interpretacji o potencjalnie daleko- siężnych implikacjach dla odtwarzania urbanizacji Rzymu i Latium oraz dla topografii Miasta w starożytności.

Dr hab. ADAM ZIÓLKOWSKI, prof. UW – Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego; adres do korespondencji: Instytut Historyczny UW, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-325 Warszawa; e-mail: adamziol@main.amu.edu.pl

¹ O odkryciu „muru palatyńskiego” i jego roli jako zwrotnego punktu w historii badań początków Miasta zob. A. G r a n d a z z i, *La fondation de Rome. Réflexion sur l'histoire*, Paris 1991; A. Z i ó ł k o w s k i, *Primordia urbis*, w: J. W o ł s k i, T. K o t u ł a, A. K u n i s z (red.), *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo-Społeczeństwo-Gospodarka. Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz*, Kraków 1994, s. 11-48.

I. ODKRYCIE MURU PALATYŃSKIEGO

W 1985 roku Andrea Carandini (Università di Pisa) w porozumieniu z Soprintendenza Archeologica di Roma rozpoczął wykopaliska w strefie archeologicznej Forum Romanum i Palatynu, pospolicie określanej jako *Porticus Margaritaria*, czyli w prostokącie ograniczonym przez *Sacra Via*, *Clivus Palatinus*, *Nova Via* i powiększone przez Trajana *Atrium Vestae* (il. 1). Badania ekipy Carandini objęły w pierwszej kolejności (1985-1989) wschodnią część prostokąta, między *Clivus Palatinus* a przedłużeniem poprzecznej osi *Basilica Maxentii* – Orti Farnesiani². Pierwsze wykopaliska prowadził tu w latach 1878-1884 Rodolfo Lanciani³ i to jemu zawdzięczamy mylną identyfikację tego obszaru jako *Porticus Margaritaria*, powtarzaną uparcie jeszcze dzisiaj, mimo że już w 1923 roku Esther van Deman wykazała, że zajmująca go wielka budowla, konstrukcyjnie bardzo podobna do *Horrea Piperataria* po północnej stronie poneroniańskiej *Sacra Via*, to bez wątpienia *Horrea Vespasiani*⁴. W latach 1898-1912 Giacomo Boni odsłonił wprawdzie w całości szlak przedneroniańskiej *Sacra Via* od Regii i Świątyni Westy do punktu, gdzie znika ona pod schodami świątyni Wenus i Romy, ale na obszarze między nią a *Nova Via* ograniczył się do odsłonięcia raz jeszcze pozostałości rzekomego portyku. Tylko w jego południowo-wschodniej części, u zbiegu *Sacra Via* i *Clivus Palatinus* mniej więcej naprzeciw Łuku Tytusa, między filarami konstrukcji cesarskich wykopalisko osiągnęło poziom przedneroniański, wydobywając na światło dzienne resztki budowli, którą odkrywca rozpoznał jako prywatny dom z czasów republiki⁵.

Wykopaliska ekipy Carandini pozwoliły ustalić, że poczynając od późnej epoki archaicznej (ok. 530-520 przed Chr.) cały ten obszar był zajęty przez okazałe domy prywatne, najstarsze znane dzisiaj przykłady italskiej *domus* z *atrium*⁶. W 1987 roku poniżej pozostałości tych domów, resztek

² *Palatium e Sacra Via I. Prima delle mura, l'età delle mura e l'età delle case antiche*, „Bollettino di archeologia” (Roma) 31-34(1995), s. 11-13, il. 8.

³ R. L a n c i a n i, *The Ruins and Excavations of Ancient Rome*, London 1897, s. 190-192, 208 n.; t e n ż e, *Forma Urbis Romae*, Milano 1910, tabl. 29; zob. A. M. T o m e i, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 21-23.

⁴ E. v a n D e m a n, *The Neronian Sacra Via*, „American Journal of Archeology” 27(1923), s. 411-413; zob. E. P a p i, *Horrea Vespasiani*, w: E. M. S t e i n b y (red.), *Lexicon Topographicum Urbis Romae*, I-VI, Roma 1993-1999 (dalej: LTUR) III, 1996, s. 49 n.

⁵ A. M. T o m e i, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 21-49, zwł. s. 31-37.

⁶ A. C a r a n d i n i, w: M. C r i s t o f a n i (red.), *La grande Roma dei Tarquini*, Roma 1990, s. 97-99; A. C a r a n d i n i, [*Palatino.*] *Campagne di scavo delle pendici set-*

murów z tufu *capellaccio*, natknięto się na ślady murów z *tuffo lionato*, początkowo interpretowane jako ślady wcześniejszej zabudowy mieszkalnej. W roku 1988 świat naukowy – i nie tylko naukowy – zelektryzowała wieść o znalezieniu resztek muru z kamieni, drewna i gliny, biegnącego mniej więcej równoległe do *Sacra Via*, wzdłuż łożyska strumienia spływającego spod Łuku Tytusa do doliny Forum, którego istnienie sygnalizowali już wcześniej Amerykanie kopiący na północ od Regii⁷. Dzięki zespołowi kilku przedmiotów złożonych w jego fundamentach mur ten udało się datować nader precyzyjnie na przełom faz archeologicznych Lazio III / Lazio IV, co w obowiązującej do dzisiaj chronologii, którą dla kultury Latium ustalił Giovanni Colonna, odpowiada dacie 730/720 przed Chr.⁸

Zarówno położenie muru, jak i jego datacja sprawiły, że odkrywcy uznali go bez wahania za pozostałość najstarszych fortyfikacji Rzymu „romulejskiego”, ograniczonego do Palatynu⁹. Odkrycie to pozwoliło też zinterpretować struktury znalezione w wyższych warstwach tego samego sektora jako sekwencję fortyfikacji, poczynając od najstarszego muru, wspomnianego wyżej, poprzez drugi, też z kamienia i gliny (lata 700-675), oraz trzeci i czwarty, z regularnych bloków *tuffo lionato* (odpowiednio ok. 580 i 550 roku przed Chr.). Usunięcie ostatniego muru, który w latach 530-520 przed Chr. zniknął wraz z łożyskiem strumienia pod olbrzymim nasypem miejscami sięgającym czterech metrów grubości, było początkiem rewolucji urbanistycznej, która na przeciąg prawie 600 lat, do pożaru Nerona, ustaliła układ i wygląd doliny między Palatynem a Velią. Dolina ta, podniesiona, zniwelowana i skanalizowana następcą strumienia – kolektorem spływającym do *Cloaca Maxima*, przekształciła się w dzielnicę wspomnianych wyżej luksusowych domów mieszkalnych, rozmieszczonych po obu stronach nowej, okazałej ulicy, przedneroniańskiej *Sacra Via*¹⁰.

tentrionali (1985-1988), „Bollettino di archeologia” 1-2(1990), s. 162; zob. P. C a r a f a, P. B r o c a t o, M. M u n z i, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 215-282.

⁷ F. E. B r o w n, *La protostoria della Regia*, „Rendiconti della Pontificia Accademia Romana di Archeologia” 47(1974-1975), s. 17; A. J. A m m e r m a n, *On the Origins of the Forum Romanum*, „American Journal of Archeology” 94(1990), s. 634; t e n z e, *Morfologia ed ambiente dell'area del Foro Romano*, w: *Archeologia Laziale 10, Quaderni del Centro di Studio per l'Archeologia Etrusco-Italica*, Roma 1990, s. 14. Zob. niżej.

⁸ C a r a n d i n i, w: *La grande Roma*, s. 97; Carandini, [*Palatino.*] *Campagne di scavo*, s. 161.

⁹ Zob. G. T a g l i a m o n t e, *Palatium, Palatinus mons (fino alla prima età repubblicana)*, LTUR IV, 1999, s. 14-22.

¹⁰ A. C a r a n d i n i, N. T e r r e n a t o, P. B r o c a t o, G. R i c c i, P. C a -

Epokowe to odkrycie spotkało się ze strony większości badaczy zajmujących się problematyką najwcześniejszego Rzymu z reakcją, którą najdelikatniej można określić jako wstrzemięźliwą. Przykładem Tim Cornell, który w swej skądinąd znakomitej syntezie *The Beginnings of Rome* zbywa je następującymi słowami: „Nie jest wykluczone, że niedawno odkryty mur, być może dający się datować na VIII wiek przed Chr., na północno-wschodnich [sic!] zboczach Palatynu, stanowił część fortyfikacji jakiejś wczesnej osady na tym wzgórzu; ale nie jest on potwierdzeniem żadnej tradycji antycznej i nie czyni Romulusa ani trochę mniej legendarnym – tak jak znaleziska ceramiki z epoki brązu nie są dowodem historyczności Aineiasa czy Euan dra”¹¹. Aprioryczna odmowa wzięcia pod uwagę odkrycia tak wielkiej wagi przez autora w pełni świadomego znaczenia danych archeologicznych ma ścisły odpowiednik w pretekście, pod którym ignoruje mur palatyński większość pozostałych specjalistów w kwestii początków Rzymu: ponieważ wykopalisko to nie było naukowo opublikowane (co nie przeszkadza im posługiwać się materiałami z amerykańskich wykopalisk w Regii, w świetle ich szczytnych kryteriów równie „nienaukowych”, bo też dotychczas nie opublikowanych). Autorom tym trudno wszakże się dziwić: skutek odkrycia muru większość tego, co sami napisali na temat początków Rzymu, ma już znaczenie tylko dla historyka badań¹². Lepiej więc pod byle pretekstem ignorować ów mur jak najdłużej.

Niestety, Carandini utrudniał jak mógł zadanie tym, którzy zdawali sobie sprawę z doniosłości jego odkrycia. Wykopaliska w sektorze 9, w którym znaleziono mury, zostały ostatecznie zamknięte w 1993 roku. Tymczasem aż do roku 2000 koledzy po fachu musieli kontentować się szczupłymi komunikatami¹³, albo eseistyką zdobioną, zamiast rzutów planimetrycznych i przekrojów stratygraficznych, szaroburymi pastelami, z których nie dawało się

r a f a, *Roma. Pendici settentrionali del Palatino. Lo scavo delle mura*, „Bollettino di archeologia” 16-18(1992), s. 111-138; *Palatium e Sacra Via*, passim.

¹¹ T. J. C o r n e l l, *The Beginnings of Rome. Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000-264 BC)*, London–New York 1995, s. 30: „The recently reported discovery of a wall, perhaps dating from the eight century BC, on the north-eastern slope of the Palatine might conceivably form part of the fortification system of an early settlement on that hill; but it does not confirm any ancient tradition, nor does it make Romulus any less legendary – any more than finds of bronze-age pottery can prove the reality of Aeneas or Evander”.

¹² Zob. Z i ó ł k o w s k i, *Primordia urbis*, s. 14 n., 34-36.

¹³ C a r a n d i n i, w: *La grande Roma*, s. 97; t e n ż e, [*Palatino.*] *Campagne di scavo*, s. 159-165.

wyczytać zgoła nic¹⁴. W końcu jednak, pod koniec roku 2000, doczekaliśmy się z dawna zapowiadanej publikacji warstw archaicznych wykopalisk¹⁵.

Tekst niniejszy jest komentarzem do jednego punktu tej publikacji: interpretacji odsłoniętego w sektorze 9 odcinka muru „romulejskiego” jako bramy oraz identyfikacji tej ostatniej z *Porta Mugonia*, główną bramą miasta palatyńskiego, koło której tradycja umieszcza jeden z najbardziej dramatycznych momentów wojny wywołanej porwaniem Sabineek – niesławną ucieczkę Rzymian z doliny Forum aż do tej bramy, oraz modlitwę Romulusa do Jowisza Statora (powstrzymującego w ucieczce), która odwróciła losy bitwy, pozwalając zepchnąć Sabinów z powrotem do doliny Forum¹⁶.

Już w tym miejscu wypada podkreślić, że identyfikacja ta jest bardzo szczególnego rodzaju. Jak widzieliśmy wyżej, miejsce, w którym Carandini i jego współpracownicy lokalizują ową bramę, było od około 530-520 roku przed Chr. do 64 roku po Chr. zajęte przez domy mieszkalne, a po pożarze Nerona znalazło się w obrębie *Horrea Vespasiani*. Punkt, w którym w czasach historycznych stała konstrukcja uchodząca za pozostałość *Porta Mugonia* albo jakiś inny pomnik sygnalizujący jej miejsce i do którego odnoszą się nawiązania topograficzne w źródłach pisanych, musiał więc znajdować się gdzie indziej. Źródła pisane umieszczają bramę, całkiem logicznie, przy ulicy, która w ich czasach, a więc po rewolucji urbanistycznej lat 530-520 przed Chr., łączyła Palatyn z resztą Miasta. Autorom powyższej identyfikacji to wszakże nie przeszkadza, uważają bowiem, że podczas gruntownego przekształcenia doliny między Palatynem a Velią pod koniec epoki archaicznej, brama – ważna nie tylko jako symbol, ale i z uwagi na związane z nią kultury – została przeniesiona na inne miejsce (zob. niżej, s. 27-28). W moim tekście nie będę zajmować się lokalizacją „historycznej” *Porta Mugonia*, a tylko jej domniemaną archaiczną poprzedniczką.

¹⁴ Carandini i in., dz. cyt., s. 111-138.

¹⁵ *Palatium e Sacra Via* (data wydania – 1995 – ma w serii „Bollettino di archeologia” charakter li tylko umowny).

¹⁶ Liv. 1, 12, 3-8; Dion. Hal. 2, 43, 3-4; 50, 3; Plut. *Rom.* 18, 7; zob. Ovid. *Fasti* 6, 793-794.

II. „MUR PALATYŃSKI” I JEGO BRAMA A TOPOGRAFIA MIASTA

Znaczenie *Porta Mugonia* dla topografii Miasta leży w jej najściślejszym związku fizycznym i funkcjonalnym ze świątynią Jowisza Statora, wzniesioną na początku III wieku przed Chr. w miejscu wspomnianej modlitwy Romulusa, który miał obiecać bogu świątynię, jeśli ten wysłucha jego prośby. Źródła lokalizują tę świątynię przy ulicy łączącej Palatyn z *Sacra Via*, tuż za *Porta Mugonia*¹⁷. W ulicę tę, nader krótką, zważywszy na przebieg *Sacra Via* bardzo blisko Palatynu, wpadała od zachodu *Nova Via*, drugi główny trakt doliny między Palatynem a Velią; koniec tej ostatniej (*Nova Via summa*) źródła umieszczają zarówno obok świątyni, jak i bramy¹⁸. Świątynia Statora jest więc kluczem do topografii centrum Rzymu jako obiekt położony praktycznie u zbiegu trzech głównych ulic tej części Miasta. Ulice te to *Sacra Via*, łącząca *Arx* i *Forum Romanum* z *Carinae* i dalej z *Esquiliae*; następnie *Nova Via* biegnąca wzdłuż północnego stoku Palatynu i łącząca obie bramy miasta romulejskiego, *Porta Romanula* i *Porta Mugonia*; wreszcie ulica łącząca Palatyn z *Sacra Via*, sądząc po licznych wzmiankach autorów antycznych, główna arteria, poprzez którą wzgórze to komunikowało się z resztą Miasta, zwłaszcza z *Forum Romanum*¹⁹.

Lokalizacja świątyni Statora jest od dwudziestu lat przedmiotem niezwykle gwałtownej polemiki, w której stawką jest rekonstrukcja centrum Miasta między *Forum Romanum*, doliną *Colosseum* a *Oppiusem*. Propozycje w tej kwestii są zasadniczo dwie: tradycyjna, identyfikująca świątynię z podium między Łukiem Tytusa a północną fasadą Vigna Barberini²⁰, oraz nowa, którą wysunął w 1981 roku Filippo Coarelli, lokalizująca ją po północnej stronie *Sacra Via*, na miejscu tzw. Tempio di Romolo, koło świątyni Faustyny i Antonina Piusa²¹. Ma się rozumieć, obie propozycje pociągają

¹⁷ Zob. ustępy wymienione w poprzednim przypisie oraz Liv. 1, 41, 4; Plin., *NH* 34, 28; Plut., *Cic.* 16, 3.

¹⁸ Liv. 1, 41, 4; Solin. 1, 24; Varro ap. Nonius 852, 20-21 L (zob. A. Ziółkowski, *The Sacra Via and the Temple of Iuppiter Stator*, „Opuscula Romana” 17[1989], s. 237).

¹⁹ A. Ziółkowski, *Sacra Via, Twenty Years After. A History of a Controversy*, Warszawa 2004, passim.

²⁰ F. Castagnoli, „*Aedes deum Penatium in Velia*”, „*Rivista di Filologia e Istruzione Classica*” 110(1982), s. 495-499; tenże, „*Ibam forte Sacra Via*” (*Hor., Sat. I, 9, 1*), w: *Topografia romana. Ricerche e discussioni*, w: Quaderni dell'Istituto di Topografia Antica 10, Roma 1988, s. 99-114; Ziółkowski, *The Sacra Via and the Temple of Iuppiter Stator*, s. 225-239.

²¹ F. Coarelli, *Il foro in età arcaica: Regia, via Sacra, Comizio*, w: *Archeologia*

za sobą inną lokalizację *Porta Mugonia*. Tradycjoniści umieszczają ją nieco powyżej (to jest na południe od) podium koło Łuku Tytusa, Coarelli zaś na tradycyjnej *Sacra Via*, gdzieś na wschód od „Tempio di Romolo” (il. 2).

Główną przyczyną, dla której niemal wszyscy topografowie Rzymu, poczynając od mistrzów z pierwszej połowy XIX wieku – Luigi Caniny i Wilhelma A. Beckera, umiejscawiali świątynię Jowisza Statora w okolicach Łuku Tytusa²², jest fakt, że siodło, na którym stoi łuk, stanowiło zawsze, i stanowi do dziś, najłatwiejszą drogę na Palatyn. Było to więc idealne położenie dla świątyni, która stała bezpośrednio na zewnątrz głównej bramy romulejskiego Rzymu. Natomiast wszystkie miejsca, w których lokalizuje bramę Coarelli, przed bonifikacją lat 530-520 przed Chr. leżały na północ od wspomnianego strumienia, to jest po stronie Velii, a nie Palatynu. Ma się rozumieć, dyskwalifikuje to je jako miejsca lokalizacji *Porta Mugonia*, określanej przez Liviusa jako „vetus porta Palatii”. Innymi słowy, obrona hipotezy Coarellego wymaga założenia, że pierwotna brama (a także pierwotne *fanum* Jowisza Statora) była położona bardziej na południe. W świetle tej hipotezy przeniesienie obu obiektów na inne miejsce nastąpiło niewątpliwie w ramach późnoarchaicznej restrukturyzacji doliny między Palatynem a Velią.

W tej sytuacji identyfikacja struktur znalezionych w sektorze 9 jako resztki oryginalnej *Porta Mugonia*, zasygnalizowana już w roku 1996 i szczegółowo rozwinięta w publikacji wykopalisk, jest niezbywalnym elementem hipotezy Coarellego, co podkreśla zarówno Carandini, jak i jego współpracownicy²³. Wydaje się zresztą, że sam Coarelli zdał sobie z tego sprawę, gdyż w *Lexicon Topographicum Urbis Romae* pisze: „niedawne wykopaliska Carandiniego, które odsłoniły resztki fortyfikacji z VIII wieku przed Chr. [...] ze śladami bramy, mogą stanowić potwierdzenie danych przekazanych przez tradycję”²⁴. Konsekwencje hipotezy Carandiniego nie ograniczają się wszak-

Laziale 4, Quaderni del centro di Studio per l'Archeologia Etrusco-Italica 5, Roma 1981, s. 241-248; t e n ż e, *Topographie antique et idéologie moderne: Le Forum romain revisité*, „Annales ESC” 37(1982), s. 724-740; t e n ż e, *Il Foro romano 1. Periodo arcaico*, Roma 1983.

²² Zob. M. A. T o m e i, *Sul tempio di Giove Statore al Palatino*, „Mélanges de l'École Française de Rome. Antiquité” 105(1993), s. 621-659.

²³ *Palatium e Sacra Via*, passim.

²⁴ F. C o a r e l l i, *Murus Romuli: Porta Mugonia, Mucionis, Mugonia*, LTUR III, 1996, s. 318: „Lo scavo recente (Carandini), che ha rivelato resti di una fortificazione di VIII sec. a. C. sulle estreme pendici N del Palatino, con tracce di una porta, potrebbe confermare i dati della tradizione”.

że do domeny ścisłej topografii. Jej przyjęcie lub odrzucenie ma wielkie znaczenie dla ustalenia natury muru oraz terenów doń przylegających, a zatem wszelkiej próby rekonstrukcji powstania Rzymu, a także – przez analogię – dla odtwarzania przebiegu urbanizacji Latium w VIII-VII wieku przed Chr.

III. ZNALEZISKA ...

Przed początkiem procesu przekształcania doliny między Palatynem a Velią przez człowieka, czyli przed powstaniem pierwszego muru w trzeciej ćwierci VIII wieku przed Chr., jej południowa, „palatyńska” strona (północna, „Velijska” nie została dotąd przebadana) przedstawiała się następująco²⁵. Środkiem doliny biegł wąwóz wyłobiony przez sezonowy strumień zbierający opady z północnego stoku Palatynu i południowego stoku Velii, latem wyschły z wyjątkiem dni gwałtownych deszczów. Już w najwyższym zbadanym miejscu, ok. 30 m na zachód od Łuku Tytusa, łożysko strumienia miało ok. 14 m szerokości i 3 m głębokości, ok. 30 m niżej, na wysokości sektora 9, sięgało 16 m szerokości i 4 m głębokości. Na południe od łożyska strumienia dolina rozciągała się na szerokość ok. 20-30 m, zanim napotykała niemal pionowe (do ok. 4 m wysokości) ściany odsłoniętego tufu, ponad którymi wypiętrzał się stromo północny stok Palatynu. Wskutek gliniastego gruntu dolina była niemal pozbawiona wegetacji, a podczas długotrwałych deszczów zamieniała się w śliskie, prawie nieprzebyte błoto²⁶.

Sektor 9 leży około 60 m na zachód od Łuku Tytusa, niemal w całości na południowym brzegu łożyska strumienia²⁷. Nie licząc dwóch niewielkich (ok. 2 × 2 m) występów, odchodzących od jego wschodniej części ku północy i południu, daje się wpisać w prostokąt o wymiarach 10 × 5 m. Na poziomie warstwy pierwszego muru odsłonięta powierzchnia mierzyła ok. 40 m², w wyższych warstwach była nieco większa. Nieregularny kształt sektora został zdeterminowany głównie przez filary *Horrea Vespasiani*, których fundamenty, zgodnie z normalną wówczas rzymską praktyką, sięgały do calca, częściowo również przez fundamenty innych budowli, wcześniejszych niż *horrea*, które dosięgły warstw z VIII-VII wieku przed Chr.

²⁵ A m m e r m a n n, *Morfologia*, s. 107-111; t e n ż e, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 87-100.

²⁶ A m m e r m a n n, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 90-93.

²⁷ Tamże, s. 92, il. 61 [il. 3].

Kolejne mury w sektorze powstawały w niewielkiej odległości (ok. 2-4 m, a w fazie drugiego muru zapewne jeszcze bliżej) od górnego skraju łożyska strumienia, którego stok, w naturalnych warunkach dość łagodny wskutek obsuwania się niezwiązanych bujną roślinnością brzegów, został raz lub dwa razy sztucznie zbliżony do pionowego²⁸. Niedaleko zachodniego krańca sektora prowadzący wykopaliska dopatrzyli się przerwy w pierwszym i drugim murze, którą zinterpretowali jako bramę (dla trzeciego i czwartego dokumentacja jest zbyt fragmentaryczna, również dlatego, że obrobione bloki tufu, z których były wykonane, mogły zostać użyte w późniejszych konstrukcjach)²⁹. W latach 530-520 przed Chr. sektor 9, zniwelowany i skanalizowany, znalazł się w obrębie okazałego domu wychodzącego na przedneroniańską *Sacra Via* (*domus* 4). Znaczyłoby to, według prowadzących wykopaliska, że stojąca w nim dotąd brama (*Porta Mugonia?*) została przeniesiona na inne miejsce. Carandini i jego współpracownicy identyfikują jako resztki jednego z filarów jej drugiego wcielenia kilka bloków z *cappellaccio*, odsłoniętych ok. 40 m na północny wschód od jej domniemanego pierwotnego miejsca, a więc z grubsza na obszarze, na którym umiejscawia ją Coarelli³⁰.

Przesłanka całej tej rekonstrukcji – swoista kontynuacja istnienia bramy, to znaczy jej nazwy i ewentualnie związanego z nią kultu, mimo przeniesienia w inne, stosunkowo odległe miejsce – jest niezwykle wątpliwa, zwłaszcza w świetle faktu, że ważne rytualne obiekty z epoki królewskiej, dla których istnieje dokumentacja archeologiczna (*Regia* i świątynia *Westy*³¹, przypuszczalne *Curiae Veteres*³²), były stale odbudowywane w tych samych miejscach. Niestety, Carandini i jego współpracownicy nie tłumaczą, dlaczego Rzymianie z ostatniego pokolenia monarchii mieliby przenieść *Porta Mugonia* na inne miejsce, zamiast zachować ją w dawnym, mimo że po likwidacji muru palatyńskiego była już tylko pamiątką przeszłości i być może miejscem kultu.

²⁸ *Palatium e Sacra Via*, s. 90-93.

²⁹ Carandini i in., dz. cyt., s. 136; zob. A. Carandini, *La nascita di Roma. Dei, Lari, uomini all'alba di una civiltà*, Torino 1997, passim; *Palatium e Sacra Via*, passim.

³⁰ Carandini, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 74-76 oraz il. 51-55, tabl. III, IX.

³¹ Zob. R. Scott, *Atrium Vestae*, LTUR I, 1993, s. 138-142; t e n ż e, *Regia*, LTUR IV, 1999, s. 189-192.

³² C. P a n e l l a, w: t e n ż e (red.), *Meta Sudans, I: Un'area sacra in Palatio e la valle del Colosseo prima e dopo Nerone*, Roma 1996, s. 27-91; S. Z e g g i o, w: A. C a r a n d i n i, R. C a p p e l l i (red.), *Roma. Romolo, Remo e la fondazione della città*, Roma 2000, s. 301 n.

Z mojej strony, w dalszej części artykułu dla dobra dyskusji całkowicie pomijam ten aspekt ich rekonstrukcji i koncentruję się na sytuacji sprzed rewolucji urbanistycznej lat 530-520 przed Chr. Argument mój jest dwustopniowy. Najpierw zakładam, że postulowana przez prowadzących wykopaliska przerwa w murze istnieje i że jej identyfikacja jako bramy jest słuszna, oraz próbuję ocenić topograficzno-komunikacyjne implikacje umieszczenia w tym akurat miejscu głównej bramy miasta palatyńskiego. Następnie podejmuję analizę opublikowanych materiałów dla sprawdzenia, czy owa przerwa rzeczywiście daje się zauważyć i czy można ją interpretować jako bramę.

IV. ... I ICH INTERPRETACJE

Nicola Terrenato, który kierował badaniami w sektorze 9, w dyskusji o topografii obszaru wykopalisk przed podniesieniem poziomu doliny w latach 530-520 przed Chr. przedstawia rozumowanie, które doprowadziło go i jego kolegów do zinterpretowania domniemanej przerwy jako *Porta Mugonia*. Jego przesłankami są trzy założenia: 1) że znaleziska w sektorze były rzeczywiście fortyfikacjami, a nie formacjami naturalnymi, murami oporowymi albo wałami przeciwpowodziowymi; 2) że przerwa, której prowadzący wykopaliska dopatrzyli się w murze, była rzeczywiście bramą; 3) że istnieje zgodność między odsłoniętymi pozostałościami a tradycją literacką, według której na północnym stoku Palatynu były dwie bramy: *Porta Romanula*, z całą pewnością położona ponad świątynią Westy w północno-zachodnim rogu wzgórza, oraz *Porta Mugonia*. W razie przyjęcia tych trzech założeń, fakt, że znaleziska w okolicy wspomnianej przerwy, obfitsze niż gdzie indziej i sugerujące sakralną funkcję miejsca, świadczy, że postulowana brama była jednym z głównych wejść na Palatyn, co z kolei pozwala ją zidentyfikować jako oryginalną *Porta Mugonia*³³.

Pierwsze założenie można przyjąć bez wahania, choć z istotnym zastrzeżeniem: zarówno pierwszy mur, jak i następne były za wątle, by móc pełnić funkcje fortyfikacji *sensu stricto*³⁴, w tym miejscu zresztą niepotrzebnych z uwagi na wznoszący się kilkanaście metrów za nimi niemal pionowy stok

³³ *Palatium e Sacra Via*, s. 200-205.

³⁴ Pierwszy i drugi mur były zasadniczo ogrodzeniami z gliny, o szerokości 1-1,5 m, dolne partie trzeciego i czwartego stanowiły pojedyncze rzędy bloków, o szerokości – odpowiednio – ok. 0,70 m i 0,40 m. Zob. *Palatium e Sacra Via*, s. 139-185.

Palatynu. Pierwotny Rzym, jak wszystkie miasta latyńskie wczesnej epoki żelaza, był położony na wzgórzu dostępnym tylko w jednym miejscu, od strony łączącego go z Velią siodła, na którym stoi dziś Łuk Tytusa. Otóż przez analogię z wszystkimi rozpoznanymi dotąd archeologicznie ośrodkami latyńskimi z VIII-VII wieku przed Chr. i on był z pewnością chroniony przez potężny wał wzmocniony kamieniami (*agger*), usypany w tym właśnie jednym, łatwo dostępnym miejscu³⁵. Wynika stąd, że obrona nie mogła być podstawową funkcją muru odkopanego przez ekipę Carandiego. Bezpośrednim zamierzeniem, jakie przyświecało jego budowniczym, było wyznaczenie zamkniętej przestrzeni między łożyskiem strumienia i stokiem Palatynu, w celu rytualnym (Alexandre Grandazzi interpretuje mur jako linię pierwotnego pomerium³⁶) lub praktycznym (Albert Ammerman uważa go za ogrodzenie dla zwierząt, dla magazynowania płodów rolnych albo dla czynności wykonywanych na obrzeżach obszarów zamieszkałych³⁷). Natomiast na pewno nie powstał w celach obronnych.

Drugie założenie jest znacznie bardziej ryzykowne, zważywszy, że przerwa w murze wcale nie jest oczywista (zob. niżej) i że identyfikowanie jej jako bramy opiera się w dużej mierze na wspomnianych przez Terrenato innych znaleziskach w jej najbliższej okolicy. W tym wypadku słabość argumentu leży zarówno w tym, że odsłonięty odcinek jest tak krótki, że wyklucza to wszelkie sensowne porównania, jak i w tym, że podczas gdy archaiczne bramy Rzymu były rzeczywiście miejscami kultu, miejsca kultu jako takie nie potrzebowały bram. Innymi słowy, na podstawie znalezisk można by ewentualnie wnioskować o istnieniu w tym miejscu ośrodka kultu, ale niekoniecznie bramy.

Nawet przyjmując, że dwa pierwsze założenia są słuszne, pozostaje trzecie. Czy rzeczywiście owa brama (o ile jest to brama) może być identyfikowana z *Porta Mugonia* z naszych źródeł pisanych, a więc z bramą, poprzez którą miasto romulejskie komunikowało się ze światem zewnętrznym? Ponieważ z uwagi na kompletną przemianę, jakiej strefa ta uległa pod koniec VI wieku przed Chr., całe wieki zanim tradycje o najwcześniejszym Mieście zostały utrwalone na piśmie, nie istnieje możliwość skonfrontowania wykopalisk

³⁵ M. M i l l e r, *Befestigungsanlagen in Italien vom 8. bis 3. Jahrhundert vor Christus*, Hamburg 1995; L. Q u i l i c i, *Le fortificazioni ad aggere nel Lazio antico*, „Ocnus” 2(1994), s. 147-158.

³⁶ G r a n d a z z i, *La fondation de Rome*, s. 202-212.

³⁷ *Palatium e Sacra Via*, s. 93.

z tekstami, należy przede wszystkim zadać sobie pytanie, w jakim miejscu pierwsi Rzymianie mogli umiejscowić główne wejście na Palatyn, biorąc pod uwagę ograniczone zasoby rodzącej się wspólnoty z końca fazy Lazio III, jaką był Rzym Romulusa. Nie bez znaczenia pozostaje ponadto, że jesteśmy na samym początku procesu urbanizacji, to jest dostosowywania środowiska naturalnego do potrzeb dużego skupiska permanentnie mieszkających w tym miejscu ludzi.

Wyżej wspomniałem, że główny argument za lokalizacją świątyni Jowisza Statora – a tym bardziej *Porta Mugonia* – na siodle Łuku Tytusa, wynika z faktu, że jest ono najlepszą drogą na Palatyn. Przed pierwszymi interwencjami człowieka, a więc w czasach romulejskich *par excellence*, cecha ta była o wiele wyraźniejsza niż dzisiaj. Trwające od 1988 roku badania ukształtowania naturalnego i warunków środowiskowych północnego stoku Palatynu i jego podnóża przez Alberta Ammermana, których wynikiem jest zarysowany wyżej pierwotny charakter doliny, wskazują, że przed przemianami lat 530-520 przed Chr. istniały tylko dwie drogi dojścia na wzgórze. Jedną, o wiele łatwiejszą i bardziej naturalną, była oś, którą dzisiaj przebiega tzw. *Clivus Palatinus*, a więc siodło Łuku Tytusa i jego przedłużenie, rodzaj naturalnej rampy wcinającej się w stok Palatynu i wspinającej się łagodnie do środka wzgórza. Drugą była strefa Regii, tuż przy miejscu, gdzie dolina między Palatynem a Velią łączy się z depresją *Forum Romanum*. W miejscu tym łożysko strumienia było najwęższe (ok. 10 m), a grunt najbardziej stabilny dzięki pokładom zbitego żwiru. Wiadomo, że w tej drugiej strefie, przy *Scalae Graecae*, znajdowała się drugorzędna *Porta Romanula*. Oczywiście miejscem, gdzie należałoby lokalizować główne wejście, *Porta Mugonia*, wydaje się więc oś *Clivus Palatinus*, a dokładnie miejsce, gdzie szlak ten opuszczał siodło i wchodził do rozpadliny prowadzącej do wnętrza Palatynu, ok. 30-40 m na południe od Łuku Tytusa³⁸ (il. 1).

V. CZY W SEKTORZE 9 MOGŁA ISTNIEĆ BRAMA?

ASPEKT GEOMORFOLOGICZNY

A jak rysuje się w świetle lokalnych warunków naturalnych i komunikacyjnych główna brama Palatynu, umieszczona tam, gdzie lokuje ją Carandini

³⁸ A m m e r m a n n, *Morfologia*, s. 110; t e n ż e, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 88.

i jego ekipa? Terrenato zdaje sobie sprawę z trudności, jakich gliniasta powierzchnia musiała przysparzać pierwszym użytkownikom strefy wykopalisk, podkreśla jednak, że strefa ta szybko stała się zdatna do przechodzenia dzięki kolejnym warstwom antropicznym, złożonym z piasku, żwiru i okruszków tufu³⁹. W tym miejscu wypada wszakże zauważyć, że działania, o których wspomina, nie są jeszcze dowodem, że sektor 9 był węzłem komunikacyjnym. Ustabilizowanie zdradziecko śliskiego, latem zaś pękającego gruntu było wstępnym warunkiem uczynienia strefy między strumieniem a stokiem Palatynu zdatną do jakiegokolwiek użytku przez człowieka, niezależnie od jej przewidywanego przeznaczenia.

Największym utrudnieniem, jakie warunki naturalne stwarzały bramie usytuowanej w tym miejscu, była oczywiście konieczność zbudowania mostu przez łożysko strumienia. Abstrahując od bezsensu, jakim byłoby marnotrawienie czasu, energii i materiału budowlanego na takie przedsięwzięcie wobec istnienia 60 m dalej naturalnego pomostu na Palatyn w postaci siodła Łuku Tytusa, drewniany most – w tym miejscu prawie dwudziestometrowej długości – byłby trudny do zbudowania, a jeszcze bardziej do utrzymania, z powodu niestabilności gliniastego podłoża. Pytanie nasuwa się nieodparcie: co mogło skłonić pierwszych Rzymian do umiejscowienia głównego wejścia do nowo założonego miasta w tak nieodpowiednim miejscu, którego dostosowanie do zamierzonej funkcji wymagało tak wiele żmudnej i niepotrzebnej roboty?

Niestety, prowadzący wykopaliska nie zadają sobie tego pytania. Przypisać trzeba natomiast, że obszernie dyskutują kwestię dróg, które miałyby się tam spotykać. Zacznijmy od głównej drogi wewnętrznej, prowadzącej od bramy do właściwego miasta palatyńskiego. W czasach historycznych jedynie dwie ulice, które wspinały się na północny stok Palatynu, tradycyjna *Nova Via* i tzw. *Clivus Victoriae*, miały dolny początek na jego zachodnim krańcu i biegły na wschód aż do skrzyżowania z *Clivus Palatinus* (il. 1), zgodnie z ukształtowaniem terenu, który mimo setek lat interwencji człowieka zachował podstawowe cechy swej pierwotnej konfiguracji. Owymi podstawowymi cechami były: stopniowe podnoszenie się doliny między Velią a Palatynem od zachodu ku wschodowi oraz istnienie naturalnej drogi do wnętrza Palatynu w postaci siodła i rozpadliny przyszłego *Clivus Palatinus*, w której znajdowały ujście ulice przemierzające północny stok wzgórza. W tej sytua-

³⁹ *Palatium e Sacra Via*, s. 205.

cji, zakładając, że brama znajdowała się rzeczywiście tam, gdzie lokalizują ją prowadzący wykopaliska, należałoby oczekiwać, że droga prowadząca z niej do wnętrza Palatynu też kierowała się ku osi *Clivus Palatinus*, to znaczy ku wschodowi.

Tego wszakże Carandini i jego ekipa nie mogą zaakceptować, pozbawiłoby to bowiem ich lokalizację *Porta Mugonia* jakiegokolwiek sensu. Warunkiem ich rekonstrukcji jest wyeliminowanie osi *Clivus Palatinus* z sieci drogowej łączącej najwcześniejszy Rzym ze światem zewnętrznym.

I tak, dyskutując układ komunikacyjny strefy wewnątrz muru, Terrenato przyznaje, że z uwagi na stok Palatynu wypiętrzający się stromo kilkanaście metrów na południe od domniemanej bramy, droga wiodąca od tej ostatniej prosto ku szczytowi wzgórza byłaby niemożliwą. Ponieważ kierunek na wschód, ku osi *Clivus Palatinus*, dla wspomnianej wyżej przyczyny jest dlań nie do przyjęcia, domniemywa, że owa hipotetyczna droga wspinała się na stok zygzakiem, interpretując małą, nieregularną powierzchnię pokrytą okruchami *tuffo lionato* w południowo-zachodnim rogu odsłoniętego sektora⁴⁰ jako jej pierwszy odcinek odbijający od muru pod ostrym kątem ku zachodowi⁴¹ (il. 4, jednostka stratygraficzna (dalej: US) 4217; zob. il. 5). Powierzchnia ta, co prawda, mało przypomina drogę – pokryta jest tufem, nie zaś, jak należałoby się spodziewać, żwirem (zob. niżej), nie jest też ubita w sposób charakterystyczny dla szlaków komunikacyjnych, a jej uznanie za takową jest wyłącznie następstwem hipotetycznej identyfikacji sąsiadujących z nią resztek jako bramy. Kierunek owej domniemanej drogi jest skrajnie nienaturalny w odniesieniu do szlaku, który miał podobno prowadzić na wierzchołek Palatynu; w prawo od domniemanej bramy, ku zachodowi, co oznaczało schodzenie w dół. Riposta, że przypisywany drodze zygzakowaty przebieg umożliwił szybki skręt w lewo, ku wschodowi, jest o tyle mało przekonująca, że stok rozpoczynał się nie zaraz za bramą, ale ok. 15 m na południe. Dlaczego więc owa domniemana droga miałaby zygzakować od samego początku, na prawie płaskim i pustym gruncie? Najważniejszy jest wspomniany wyżej fakt, że w czasach historycznych, mimo antropizacji środowiska oraz nieporównanie większych zasobów i umiejętności technicznych wspólnoty rzymskiej, żadna ulica nie pokonywała północnego stoku Palatynu

⁴⁰ P. B r o c a t o, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 146.

⁴¹ N. T e r r e n a t o, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 206.

w sposób, jaki prowadzący wykopaliska przypisują imaginowanej przez siebie drodze.

Przejdźmy do dróg po zewnętrznej stronie muru. Jeszcze w latach sześćdziesiątych ekipa Franka Browna odsłoniła ślady wielokrotnie odnawianej ścieżki, biegnącej między Regią a świątynią Westy i wyraźnie zmierzającej w stronę siodła Łuku Tytusa, nazwanej przez swego odkrywcę „pebble street”, z powodu nawierzchni z grubego żwiru⁴². Wykopaliska w sektorze 9 wykazały, że Brown nie mylił się. Po zewnętrznej stronie pierwszego muru, na wschód od domniemanej bramy, ekipie Carandiego udało się odsłonić na długości ok. 1,5 m powierzchnię z ubitego żwiru i piasku, bez wątplenia kontynuację „pebble street”⁴³ (il. 4, US 4050; zob. il. 5). W połączeniu z ustaleniem, że środkiem doliny między Palatynem a Velią płynął niegdyś strumień, pozwoliło to stwierdzić, że „pebble street” była drogą biegnącą po palatyńskiej stronie doliny, wzdłuż łożyska strumienia, na całej długości tego ostatniego, od Regii na zachodzie do siodła Łuku Tytusa na wschodzie. Dla kwestii omawianych w tym tekście najważniejsze jest to, że ów górny odcinek drogi został odkryty na wschód od domniemanej bramy. „Pebble street” musiała więc biec w całości po zewnętrznej stronie muru aż do punktu, w którym łączyła się z osią *Clivus Palatinus*. Z jednej strony wygląda więc na to, że jedyny poświadczony archeologicznie szlak komunikacyjny w dolinie między Palatynem a Velią omijał domniemaną bramę, z drugiej zaś okazuje się, że już w czasach istnienia pierwszego muru oś *Clivus Palatinus* była tym, czym pozostała do dzisiaj – głównym pomostem między Palatynem a światem zewnętrznym. Po co więc miano by lokować bramę w tak nieodpowiednim miejscu jak sektor 9?

Odkrywcy muru przyznają, że „w pierwszej fazie istniała pokryta żwirem droga, która musiała biec, stale wzdłuż muru, w kierunku siodła Łuku Tytusa, by tam, być może, połączyć się z systemem komunikacyjnym Veli”⁴⁴. Jest to wszakże jedyny moment, w którym dają świadectwo świadomości faktu, że zaledwie 60 m od sektora 9 istniała naturalna, wygodna droga na Palatyn. Przyczyną, dla której uważają, że mogą sobie pozwolić na jej ignorowanie, jest to, iż – ich zdaniem – w drugiej fazie mur został przesunięty niemal na

⁴² B r o w n, dz. cyt., s. 19; S c o t t, dz. cyt., s. 162-165.

⁴³ T e r r e n a t o, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 204; B r o c a t o, tamże, s. 146.

⁴⁴ T e r r e n a t o, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 206: „vi era nella prima fase una strada acciottolata che doveva dirigersi, sempre costeggiando le mura, verso la sella dell’Arco di Tito, per congiungersi forse la con la viabilità del versante veliense”.

skraj łożyska strumienia i że ściana tego ostatniego została w pewnym momencie, zapewne w trakcie istnienia drugiego muru, ścięta niemal do pionu. W konsekwencji jednak wolna przestrzeń między murem a skrajem łożyska wyniosła miejscami mniej niż metr szerokości (il. 6, 8, 9) – za mało, by mogła biec tamtędy droga. Terrenato konkluduje: „Po tej reorganizacji, jedynym sposobem dostania się na Velię stał się most, który można sobie wyobrazić naprzeciw bramy”⁴⁵. Innymi słowy, akceptuje on istnienie drogi od strony Velii przez siodło Łuku Tytusa tylko tak długo, jak długo po dojściu do muru (który, skoro istniał wzdłuż łożyska strumienia, tym bardziej musiał istnieć na wysokości siodła) można było skrócić z niej na zachód i zejść w dół pierwotnej „pebble street”, do domniemanej bramy... by stąd rozpocząć wspinaczkę na szczyt wzgórza, ponad 60 m dalej i co najmniej 8 m niżej, niż gdyby brama znajdowała się na osi *Clivus Palatinus*. Po wzniesieniu drugiego muru tuż nad łożyskiem strumienia, gdy na zewnątrz muru zabrakło miejsca na wschodni odcinek „pebble street”, ów nieistotny element topografii strefy między Palatynem a Velią, jakim było siodło i rozpadlina *Clivus Palatinus*, przestał odgrywać jakąkolwiek rolę w systemie komunikacyjnym wczesnego Rzymu. Jedyną drogą łączącą odtąd miasto z Velią i generalnie światem zewnętrznym był odtąd urojony most nad łożyskiem strumienia, z uwagi na rodzaj gruntu położony w miejscu zdecydowanie nieodpowiednim dla konstrukcji tego rodzaju.

Ta dosyć desperacka rekonstrukcja to wszakże za mało, by wymazać *Clivus Palatinus* z systemu komunikacyjnego Palatynu. Jeśli prowadzący wykopalka odczytali właściwie pozostałości, w fazie drugiego muru jeszcze bardziej niewyraźne niż w poprzedniej (szczególnie niepewna jest data momentu ścięcia ściany łożyska strumienia), znaczyłoby to, że „pebble street” – bez wątplenia istniejąca w tym czasie w okolicy Regii – od pewnego punktu biegła wewnątrz muru. Ale nawet gdyby miejscem, w którym przekraczała mur, była domniemana brama w sektorze 9 (w co wątpię, bo poczynając właśnie od tej fazy w całym sektorze znikają na dobre jakiekolwiek ślady dające się interpretować jako nawierzchnie dróg, zob. niżej, s. 35, 38), nie zmieniłoby to sieci drogowej strefy poza jednym detalem: górny odcinek „pebble street”, od domniemanej bramy do osi *Clivus Palatinus*, przebiegałby przez wąski pas gliniastego gruntu między murem a ścianą tufu. W ten czy inny sposób droga ta i tak dotarłaby do strefy, gdzie powinno znajdować się

⁴⁵ Tamże: „Dopo questa riorganizzazione l'unico modo per raggiungere la Velia era tramite un ponte, che può essere immaginato di fronte alla porta”.

główne wejście do palatyńskiego miasta w świetle ukształtowania terenu, tradycyjnej topografii i najnowszych badań środowiska naturalnego.

To prawda, że lokalizacja obiektów często bywa dyktowana względami, które zewnętrznemu obserwatorowi mogą wydawać się „irracjonalne”: tradycją, religią itd. Ale strefa, w której prowadzący wykopaliska umieszczają główne wejście do najstarszego Rzymu, aż do czasu budowy pierwszego muru była nie tylko niezamieszкана, ale w ogóle nie używana. Skąpe ślady ludzkiej działalności przed końcem fazy Lazio III koncentrują się na skraju ściany tufowej. Gliniasty pas ziemi między nią a łożyskiem strumienia jest ich całkowicie pozbawiony⁴⁶. Co więcej, cała ta strefa zachowała marginalny charakter aż do generalnej transformacji w latach 530-520 przed Chr. Prowadzący wykopaliska sami zauważają, że jeszcze w fazie drugiego muru, nawet w bezpośrednim sąsiedztwie domniemanej bramy, ślady ludzkiej działalności stają się coraz mniej widoczne, by zniknąć zupełnie w czasach trzeciego i czwartego muru. Jak to ujmuje Terrenato, „ma się wrażenie, że w przeciągu VI wieku przed Chr., gdy struktura ta [mur] zaczęła pełnić rolę już nie prawdziwych fortyfikacji, ale ogrodzenia, pilnowanie bramy i ceremonie religijne zostały stopniowo zarzucone”⁴⁷. Autor wyraźnie nie uświadamia sobie, że uwaga ta nie tylko przeczy rzekomej roli miejsca jako węzła komunikacyjnego (bez której upada cała jego interpretacja), ale jest też wystarczającym argumentem do obalenia tezy, że historyczna *Porta Mugonia* z naszych źródeł pisanych była jego późniejszą hipostazą. Jedynym dającym się wyobrazić powodem, dla którego Rzymianie późniejszych pokoleń mogłyby ewentualnie kilka razy odbudować – w innych miejscach! – bramę od dawna nie istniejącego muru, byłby jej sakralny charakter. Jeżeli brama straciła ten charakter jeszcze w czasach istnienia muru, odbudowanie jej nie miało najmniejszego sensu.

Późniejsze dzieje strefy mają wszakże drugorzędne znaczenie w porównaniu z sytuacją na samym początku procesu urbanizacji, to jest w czasie konstrukcji pierwszego muru. Obszar, na którym prowadzący wykopaliska lokują *Porta Mugonia*, był nie tylko wyjątkowo niesprzyjający dla dróg

⁴⁶ Sektor 15.1 w nomenklaturze prowadzących wykopaliska – zob. *Palatium e Sacra Via*, s. 109-118 (Brocato), 119 (Brocato-Pulitano).

⁴⁷ *Palatium e Sacra Via*, s. 205: „si ha impressione che la sorveglianza della porta e le cerimonie religiose vengano progressivamente abbandonate nel corso del VI secolo a.C., quando la struttura viene ad assumere la funzione di un recinto piuttosto di quella di una fortificazione vera e propria”.

i bram, zarówno sam w sobie, jak i w porównaniu ze wspinałym naturalnym szlakiem zaledwie 60 m dalej, ale również, jako teren dziewiczy *par excellence*, całkowicie pozbawiony symbolicznych wartości, które ewentualnie mogłyby wpłynąć na wybór przez pierwszych Rzymian miejsca głównego wejścia do ich miasta. Czy w tych warunkach ulokowaliby oni owo wejście, określane w naszych źródłach pisanych jako *Porta Mugonia*, w tak nieodpowiednim miejscu? Nie sądzę, by byli aż tak nieinteligentni.

VI. CZY W SEKTORZE 9 ISTNIAŁA BRAMA? ANALIZA ZNALEZISK

Pozostaje pytanie zasadnicze: czy w sektorze 9 rzeczywiście znajdowała się brama? Prowadzący wykopaliska, w kilku miejscach swojej publikacji podkreślają hipotetyczny charakter swej interpretacji, zupełnie słusznie, zważywszy choćby na to, że prawie dwie trzecie zrekonstruowanego przez nich kompleksu bramnego (w fazie pierwszego muru sama brama oraz flankujące ją od zachodu bastiony i chaty strażników, ostatnio interpretowane przez nich jako miejsce kultu) leżały poza odsłoniętym sektorem, czyli innymi słowy są tylko hipotezą. Nie mam pojęcia, jak interpretować dość skomplikowaną sytuację w północno-zachodniej części sektora 9 w czasie istnienia dwóch pierwszych murów; spróbuję natomiast wykazać, że w świetle opublikowanych materiałów brama, której dopatrują się prowadzący wykopaliska, jest złudzeniem.

Pierwszy mur biegł w poprzek sektora w kierunku ESE – WNW (il. 4)⁴⁸. Na północnym skraju sektora tworzący go konglomerat małych kawałków tufu i gliny (US 4321) rozszerzał się ku południowi i zachodowi, tworząc występ (US 5483), do którego przylegała konstrukcja, lub konstrukcje, o drewnianych palach. Na zachód od zagłębień po palach, w płytkiej jamie pod powierzchnią w północno-zachodnim krańcu sektora (US 5545), znaleziono rozrzucony depozyt. Prowadzący wykopaliska są zdania, że występ ku zachodowi jest oznaką zmiany kierunku muru na E-W i interpretują występ ten jako bastion chroniący bramę, pustą przestrzeń na zachód od domniemanego bastionu jako światło bramy, zagłębienia po palach jako, odpowiednio, pozostałości chaty strażników (US 4571, 5510, 4252) oraz początek poziomej belki stanowiącej próg bramy (US 5503). Jeśli chodzi o depozyt, wyraźnie po-

⁴⁸ *Palatium e Sacra Via*, il. 106, tabl. 21.

chówkowy, uważają go za depozyt fundacyjny bramy. Interpretacja ta pozwala im zakładać istnienie – na zachód od sektora 9 – drugiego bastionu i drugiej chaty strażników. Argumentem za interpretacją przerwy na zachód od występu jako otworu bramy jest to, że drugi mur, mimo zdecydowanie innego przebiegu, pokrywał się z pierwszym dokładnie w miejscu występu i urywał się niemal w tym samym miejscu, co tamten (il. 6)⁴⁹. Pozycja obu bram byłaby praktycznie identyczna, zważywszy, że zagłębienie, w którym, ich zdaniem, ułożony był próg pierwszej z nich, zostałaby użyta w drugiej w tym samym celu.

Przyczyny mojego sceptycyzmu co do powyższej interpretacji są następujące. Zaczniemy od domniemanej zmiany kierunku przebiegu pierwszego muru, na której opiera się identyfikacja całości jako bramy. Położenie większych głazów, stanowiących rodzaj kręgosłupa muru, wskazuje raczej, że biegł on w tym samym kierunku poza odsłonięty sektor⁵⁰, to zaś sugeruje z kolei, że występ, przylegająca doń konstrukcja palowa i powierzchnia, pod którą znaleziono depozyt, były po prostu położone po wewnętrznej stronie muru. Lokalizacji bramy w tym miejscu zdają się też przeczyć obiekty, które w rekonstrukcji ekipy Carandiego znalazłyby się akurat w jej świetle: w fazie pierwszego muru zagłębienie po palu w południowo-zachodnim rogu sektora (US 4252), w fazie drugiego – palenisko (US 3979) i nie dająca się zidentyfikować konstrukcja sygnalizowana przez zagłębienie po palu (US 3932). Prowadzący wykopaliska usiłują obejść tę trudność supozycją, że minąwszy bramę droga skręcała na zachód pod niezrozumiale ostrym kątem (il. 5, 8). Ponieważ jednak nawet to nie wystarcza do ominięcia zagłębienia po palu w miejscu, które uważają za prześwit drugiej bramy, ratują się, interpretując zagłębienie to jako podporę ruchomego słupa używanego do blokowania od wewnątrz zamkniętych skrzydeł bramy (il. 7, 8)⁵¹. Jeszcze większym nonsensem jest drewniana belka mająca być progiem bramy. Zwęglony poziomy pal u wejścia do okrągłej budowli na archaicznej agorze w Rusellae, cytowany na poparcie tej karkołomnej interpretacji, nie jest tu żadnym argumentem; należał on bowiem nie do miejskiej bramy, ale drzwi wejściowych do obiektu sakralnego⁵².

⁴⁹ Tamże, il. 118, 124, tabl. 30.

⁵⁰ Tamże, il. 95, 150, tabl. 20.

⁵¹ T e r r e n a t o, w: *Palatium e Sacra Via*, s. 170, zob. również tabl. 39.

⁵² C. L a v i o s a, *L'urbanistica delle città arcaiche e le strutture in mattoni crudi di Roselle*, w: *Studi sulla città antica*, Bologna 1970, s. 213 i il. 31°, cyt. w: *Palatium e Sacra Via*, s. 170.

Równie mało przekonujące jest w zaproponowanej rekonstrukcji położenie bramy w stosunku do muru. W pierwszej fazie stałaby ona nie na wewnętrznym końcu korytarza uformowanego przez domniemane bastiony, jak to z oczywistych przyczyn zwykle miało miejsce w podobnych konstrukcjach, ale w jego środku (a i to wyłącznie dzięki temu, że w rekonstrukcji owe bastiony zostały arbitralnie przedłużone ku północy o półtora metra poza odsłonięty sektor). W drugiej fazie brama leżałaby całkowicie poza murem, po jego zewnętrznej stronie (sic!). Zmusza to prowadzących wykopaliska do założenia, że mur ten miał zewnętrzną warstwę, która zniknęła bez śladów. Zgodnie z ich sugestią, wyjątkowo mało prawdopodobną z przyczyn chronologicznych, owa warstwa miałaby być wykonana z obrobionych bloków, użytych ponownie w późniejszych konstrukcjach⁵³. Ale nawet w tym wypadku brama stałaby na jednej linii z zewnętrznym licem muru⁵⁴ (il. 8), co z konstrukcyjnego punktu widzenia jest co najmniej dziwne.

Prawdziwą piętą achillesową rekonstrukcji Carandiego i jego ekipy jest wszakże droga, która miałaby prowadzić od bramy do miasta palatyńskiego. Wyżej wspomniałem, że jedynym wyglądającym na drogę miejscem w całym sektorze jest warstwa żwiru i piasku na zewnątrz pierwszego muru (il. 4, US 4050), prawdopodobnie kontynuacja „pebble street” Browna. Jeśli chodzi o powierzchnię z małych okruchów *tufo lionato* na południe od domniemanej bramy (US 4217), zastanawiam się, czy słuszna jest jej interpretacja jako początku owej drogi wewnętrznej (zob. wyżej), jest właściwie bezprzedmiotowe, zważywszy, że zniknęła wraz z pierwszym murem (co nie przeszkadza prowadzącym wykopaliska zachowywać ją w kolejnych rekonstrukcjach aż do rewolucji z lat 530-520 przed Chr.)⁵⁵. Co najważniejsze, najpóźniej w ostatniej fazie istnienia drugiego muru cały odsłonięty obszar w jego wnętrzu został pokryty jednolitą warstwą gliny zmieszanej z piaskiem, kawałkami tufu i innym materiałem (US 3095), nie pozostawiając niczego, co dałoby się interpretować jako nawierzchnia drogi (il. 9, por. il. 10)⁵⁶. Niestety, prowadzący wykopaliska nie podjęli żadnej próby wytłumaczenia tego faktu, mimo że powstała wówczas sytuacja trwała do ostatecznej likwidacji murów⁵⁷. Wobec ich milczenia wypada zauważyć samemu, że nawet

⁵³ *Palatium e Sacra Via*, s. 170.

⁵⁴ Tamże, tabl. 32.

⁵⁵ Tamże, tabl. 31, 32, 37, 38, 42, 43.

⁵⁶ Tamże, il. 125, tabl. 36.

⁵⁷ Tamże, il. 130 i tabl. 40 (US 3068), il. 136 i tabl. 41, il. 144 i tabl. 45; zob. s. 175-186.

gdyby podczas ostatnich stu kilkudziesięciu lat swej egzystencji owa droga była nie więcej niż ścieżką, wydeptywaną w kolejnych warstwach podnoszących poziom obszaru między kurczącym się łożyskiem strumienia a stokiem Palatynu, zostawiłaby ona wyraźne ślady⁵⁸, tym bardziej że podobno mamy do czynienia z głównym wejściem na Palatyn, a zatem z najbardziej uczęszczaną ulicą wczesnego Rzymu. Bez przechodzącej przez nią drogi, brama, której istnienia w sektorze 9 dopatrują się prowadzący wykopaliska, jest złudzeniem.

VII. KONKLUZJA

Jak wspominałem na wstępie, odkrycia ekipy Carandiego w dolinie między Palatynem a Velią były zwrotnym momentem w badaniach primordiów rzymskich. To fakt, że dokładnie nie wiemy, do czego służył mur palatyński. Teza Grandazziego, który interpretuje mur i wolną przestrzeń na jego tyłach jako pierwsze pomerium, jest dzisiaj niełatwa do obrony. Przeczą jej cztery niewątpliwe pochówki z pierwszej ćwierci VII wieku, w tym trzy osób dorosłych, znalezione w 1997 roku wewnątrz pierwszego muru, nieco na zachód od sektora 9⁵⁹. Z kolei interpretacja ograniczonej murem przestrzeni przez Ammermana jako tego, co w slangu anglosaskich archeologów określa się jako „special activity area”, jest niewystarczająca, zważywszy na niemal całkowity brak śladów owej działalności, poczynając od zaawansowanej fazy drugiego muru. Ważny jest jednak sam fakt wytyczenia w latach 730-720 przed Chr., albo nieco wcześniej, ogrodzonej przestrzeni u stóp Palatynu i skrupulatnego jej utrzymywania przez dwieście lat, aż do rewolucji urbanistycznej, której wynikiem był „wielki Rzym Tarquiniusów”. Implikuje on istnienie na Palatynie przynajmniej od drugiej połowy VIII wieku zorganizowanej wspólnoty, przez Latynów określanej jako *civitas*, przez Greków jako *polis*, przez nas jako miasto. Konstatacja ta, skądinąd nie będąca niczym innym niż powtórzeniem tego, co można było zawsze wyczytać w antycznych przekazach literackich o początkach Rzymu, była w momencie swego sformu-

⁵⁸ Ślady takie, współczesne „murom palatyńskim”, znaleziono koło *Meta Sudans*, u stóp północno-zachodniego wierzchołka Palatynu; zob. Z e g g i o, w: C a r a n d i n i, C a p p e l l i (red.), *Roma. Romolo, Remo*, s. 301 n.

⁵⁹ C a r a n d i n i, w: *Palatium e Sacra Via 1995*, s. 69-71; C a r a n d i n i, C a p p e l l i (red.), *Roma. Romolo, Remo*, s. 291 n. (Gallone), s. 294-297 (Gusberti).

łowania w 1988 roku wystarczająco rewolucyjna, by, jak widzieliśmy wyżej, spotkać się ze złą zmową milczenia ze strony czołowych specjalistów w dziedzinie badań nad początkami Miasta.

Niestety, Carandini nie oparł się pokusie wyczytania w materiale archeologicznym więcej, niż ów zawiera. Po raz pierwszy objawiło się to w zmianie jego poglądu na naturę muru: początkowo słusznie wątpił w jego przeznaczenie obronne⁶⁰, ale później on sam i członkowie jego ekipy mówili już tylko o fortyfikacjach, mimo że murek z gliny i kamieni, o szerokości u podstawy wahającej się między 1,0 a 1,5 m, był bytem zupełnie innej kategorii, niż potężne *aggeres*, wysokie i szerokie na kilkanaście nieraz metrów, które broniły dostępu do miast latyńskich epoki archaicznej. Potem przyszła interpretacja pozostałości w zachodniej części sektora 9 jako bramy, a dokładnie jako jej wschodniego bastionu (przypominam, że w rekonstrukcjach większa część bramy i zachodni bastion są płodem imaginacji, zważywszy, że sektor urywa się ok. 0,80 m na zachód od krańca występu w pierwszym murze, interpretowanego jako początek otworu bramy), oraz jej identyfikacja jako *Porta Mugonia*. Obie te operacje wymagają piętrzenia karkołomnych hipotez oraz mniej czy bardziej oczywistego gwałcenia danych archeologicznych i środowiskowych.

Te i inne, niesłuchanie nagłaśniane fantazje⁶¹, są po prostu szkodliwe, rozpowszechniają bowiem wśród niespecjalistów opinie w najlepszym razie pozbawione podstaw, w najgorszym zaś ewidentnie błędne. Specjalistów natomiast utwierdzają w nastawieniu będącym klasycznym przykładem wylewania dziecka z kąpielą: skoro tyle interpretacji Carandini i jego ekipy to nieodpowiedzialne fantazjowanie, podaje się w wątpliwość istnienie muru pałacowego i odmawia dyskusji implikacji tego faktu dla kwestii początków Rzymu. Z kolei w dziedzinie topografii Miasta identyfikacja rzekomej bramy w murze z *Porta Mugonia* (która, jak widzieliśmy, z topograficznego punktu widzenia nie jest żadną identyfikacją, skoro jej przesłanką jest rzekome przeniesienie bramy w latach 530-520 przed Chr. na inne miejsce) jest galwanizowaniem rekonstrukcji Coarellego, niepotrzebnie przedłużającym kontrowersję, która mogłaby już spokojnie umrzeć naturalną śmiercią.

⁶⁰ Carandini, w: Cristofani (red.), *La grande Roma*, s. 97.

⁶¹ Zob. zwł. Carandini, *La nascita di Roma*, passim; Carandini, Cappelli (red.), *Roma. Romolo, Remo*, passim.

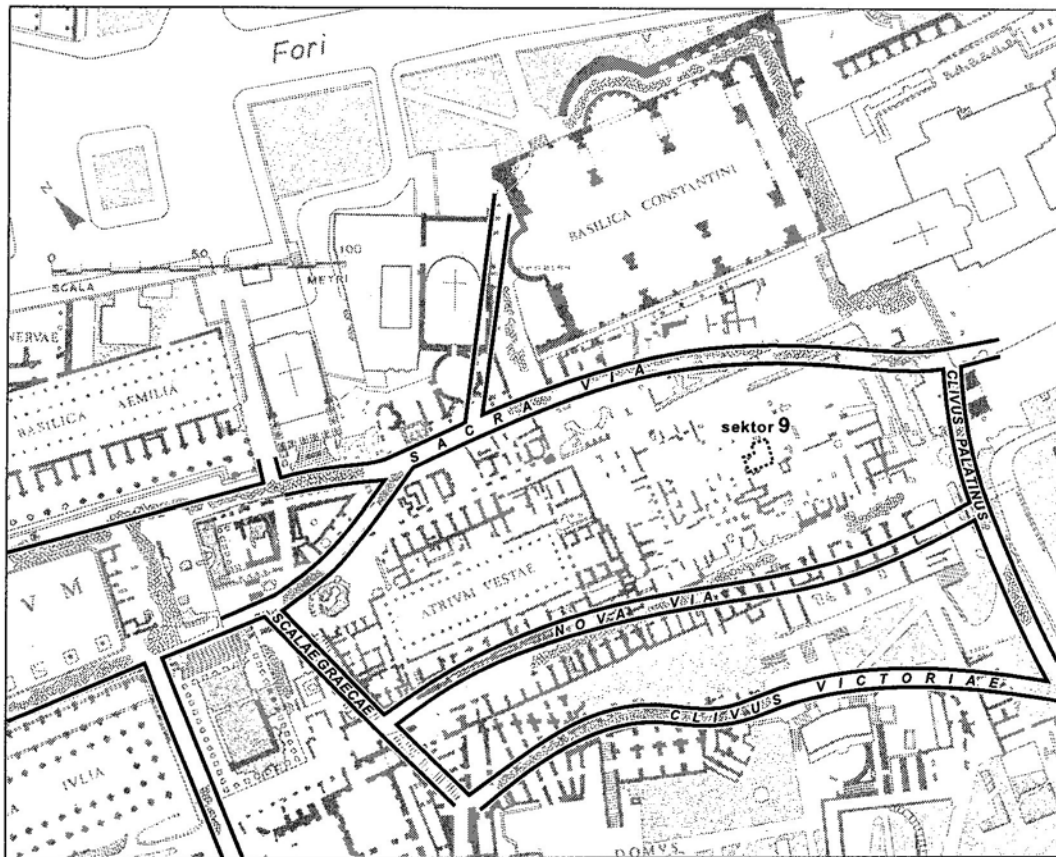
„THE PALATINE WALL” AND *PORTA MUGONIA*
CRITICISM OF A CERTAIN IDENTIFICATION

S u m m a r y

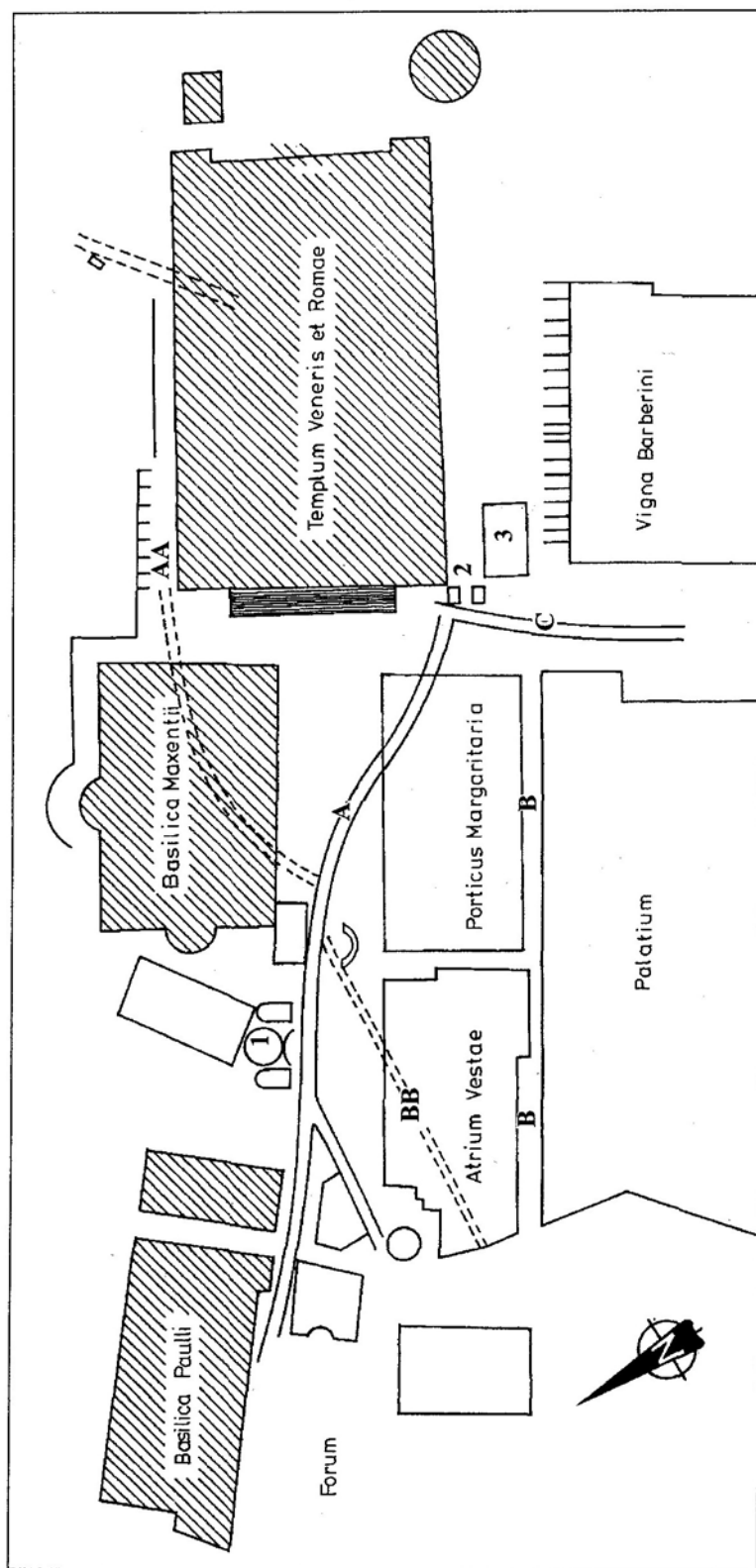
The paper is a critical examination of the excavators' interpretation of the sequence of walls of the 8th-6th century BC unearthed in Sector 9 of Carandini's excavations between the Palatine and the Sacra Via as fortifications, and of a discontinuity they claim to have discovered in them as the original *Porta Mugonia*. The arguments against this interpretation: 1) the walls were too flimsy to have ever served as fortifications; 2) the proposed location of the main gate of the Palatine settlement is most improbable in the light of the natural relief and the character of land surface of the zone; 3) the excavators' reconstruction of the street pattern before the Late Archaic transformations, centering on the alleged gate, is entirely arbitrary and contrary to the zone's natural configuration; 4) the discontinuity interpreted as the opening of a gate is not obvious in the first wall and indemonstrable in the others; 5) from the last phase of the second wall onwards there is nothing that might be interpreted as the surface of a street that would have led from the gate to the Palatine.

Słowa kluczowe: Rzym archaiczny, Rzym, topografia, Palatyn, Romulus.

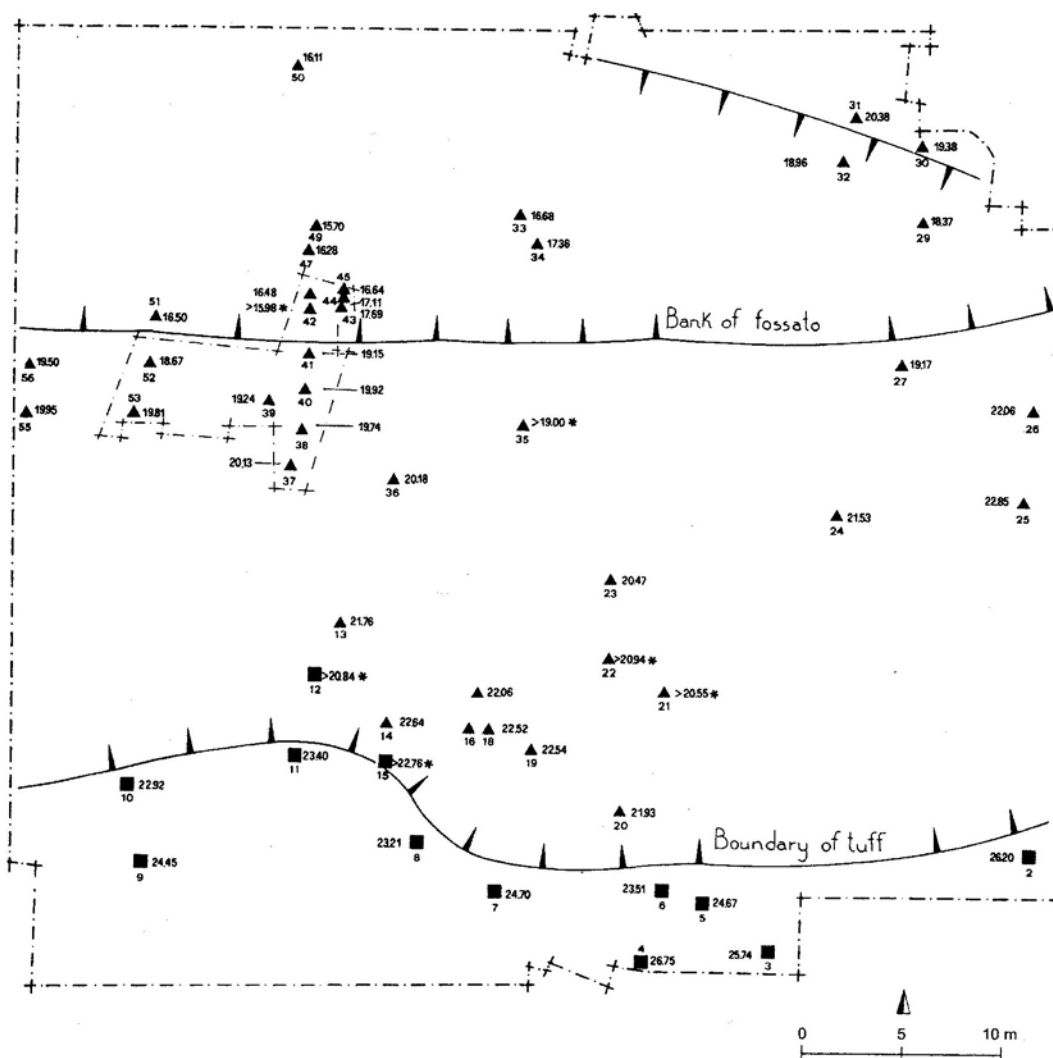
Key words: archaic Rome, Rome, topography, Palatine, Romulus.



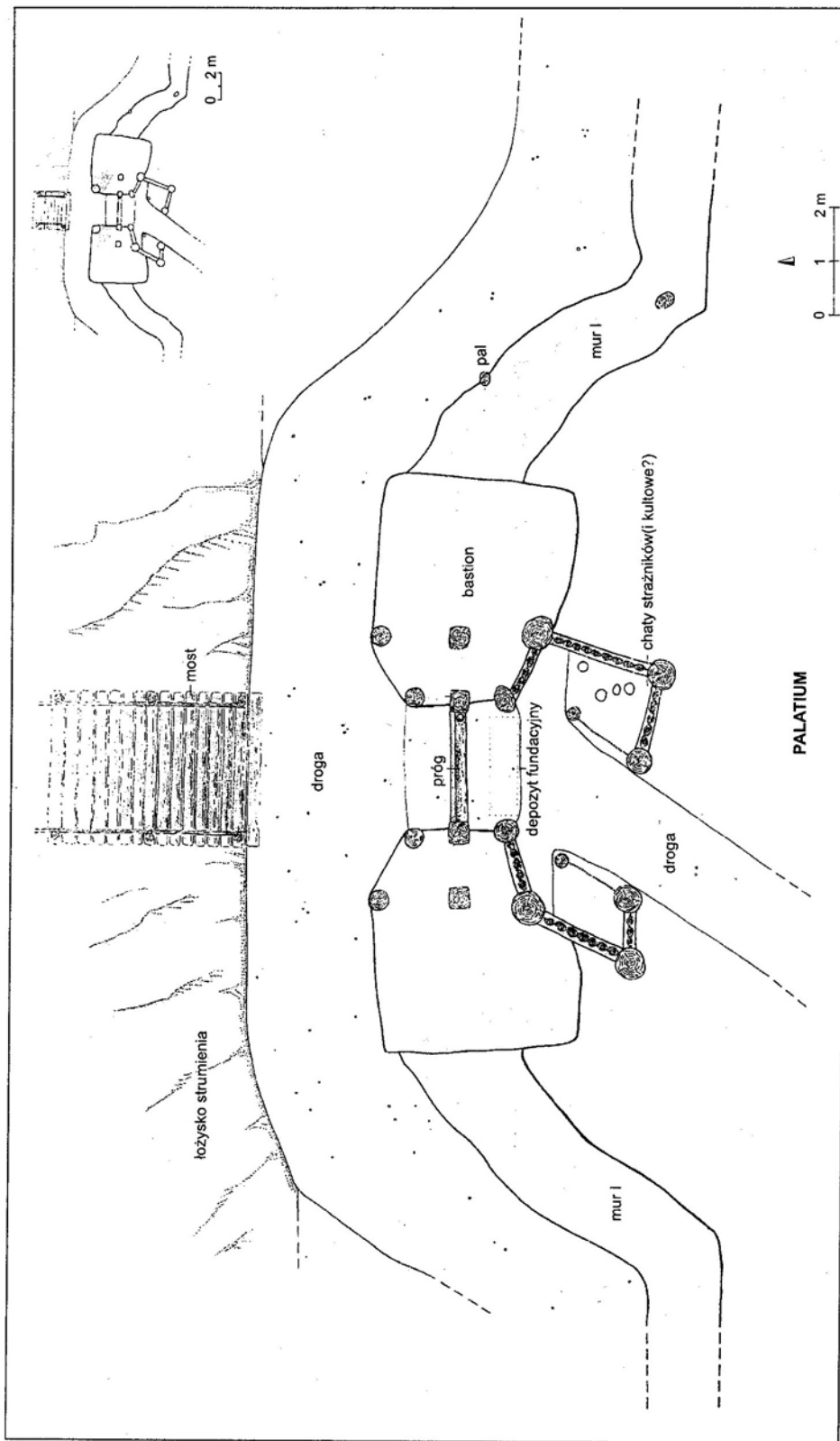
1. Strefa archeologiczna na wschód od Forum Romanum i na północ od Palatynu. Czarną ciągłą linią zaznaczono przebieg głównych szlaków komunikacyjnych przed pożarem Nerona (baza: Cartografia Modus)



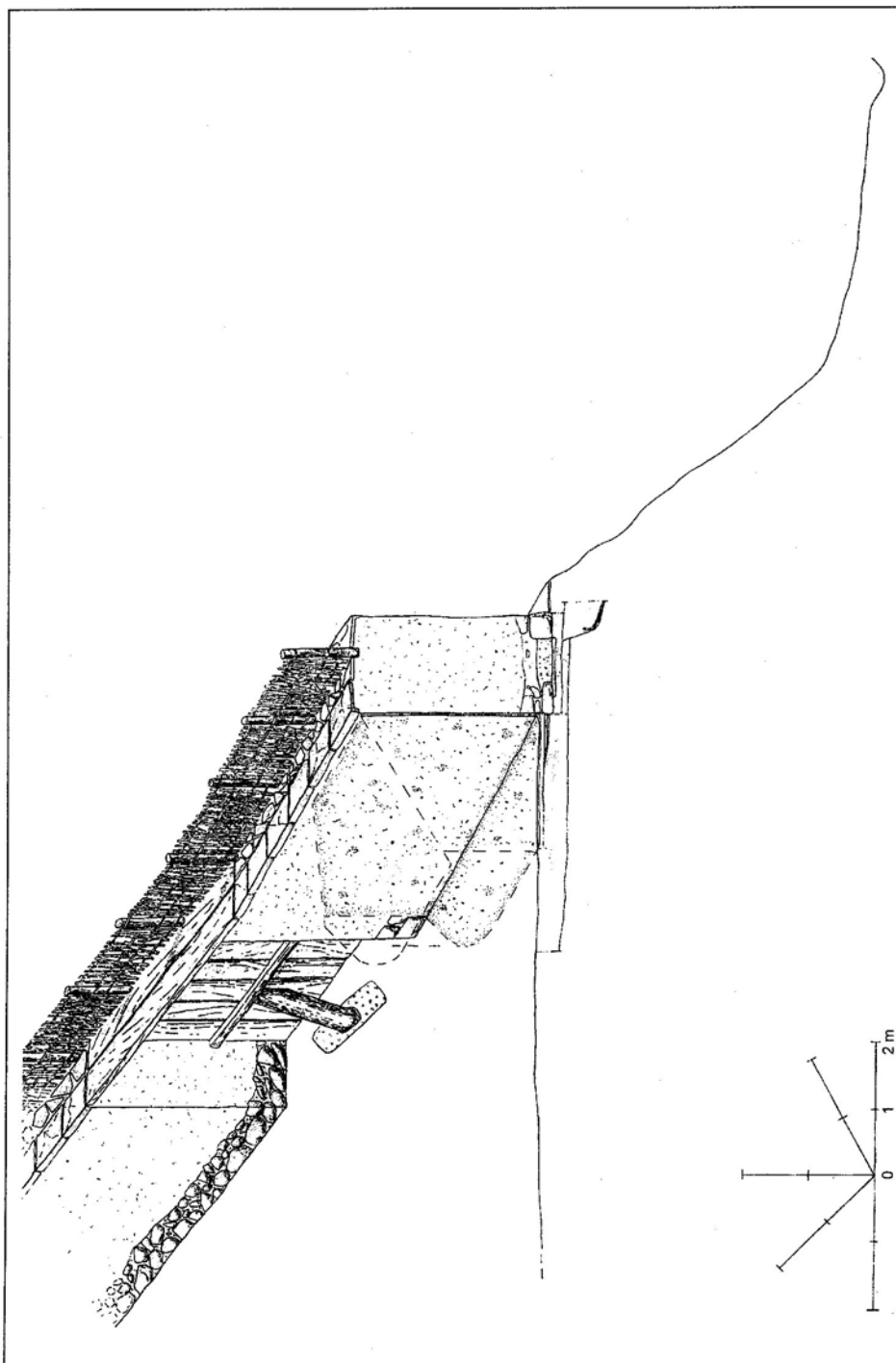
2. Sacra Via i sąsiadujące z nią obiekty: schemat topograficzny. Linia przerywana, zaznaczono przebieg Sacra Via i Nova Via wg Coarellego; A – tradycyjna Sacra Via; AA – Sacra Via wg Coarellego; B – postneroniańska Nova Via; BB – Nova Via przed 64 r. po Chr. wg Coarellego; C – tzw. Clivus Palatinus; 1 – tzw. Tempio di Romolo (*aedes Iovis Statoris* wg Coarellego); 2 – Łuk Tytusa; 3 – podium koło Łuku Tytusa (tradycyjna *aedes Iovis Statoris*) (Ziolkowski, *The Sacra Via and the Temple of Iuppiter Stator*)



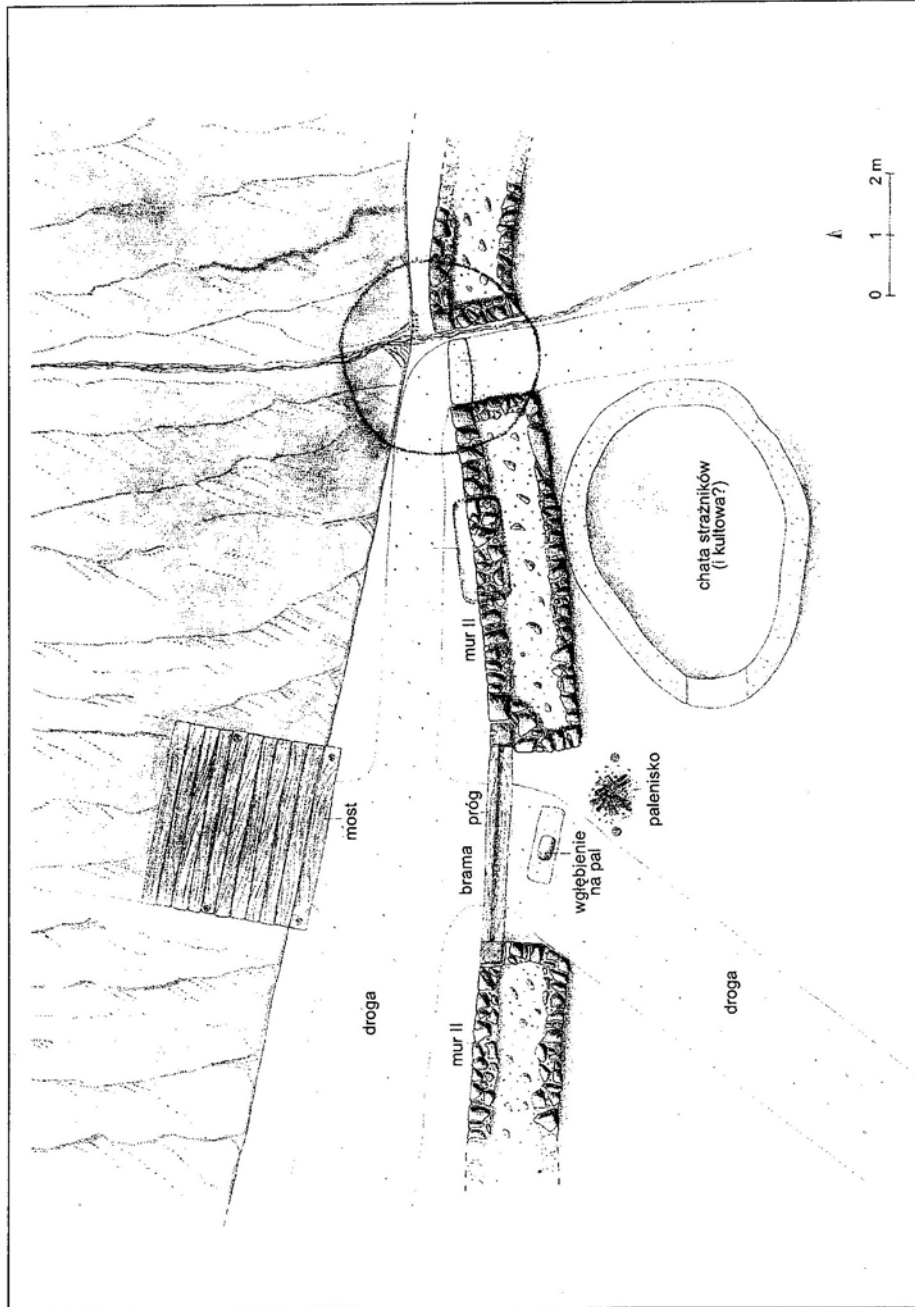
3. Rekonstrukcja środowiska naturalnego terenu wykopalisk w okolicy sektora 9, z zaznaczeniem przybliżonego przebiegu brzegu łóżyska strumienia (*Bank of fossato*) i ściany tufu sygnalizującej początek stoku Palatynu (*Boundary of tuff*). Figury z cyframi oznaczają miejsca pobrania próbek geologicznych naturalnej powierzchni terenu z wysokością n.p.m. (numeracja próbek 1-56); kwadraty oznaczają tuf, trójkąty – glinę, asterisk sygnalizuje miejsca, gdzie powierzchnia naturalna została zdekapitowana (Ammerman, w: *Palatium e Sacra Via*, fig. 61)



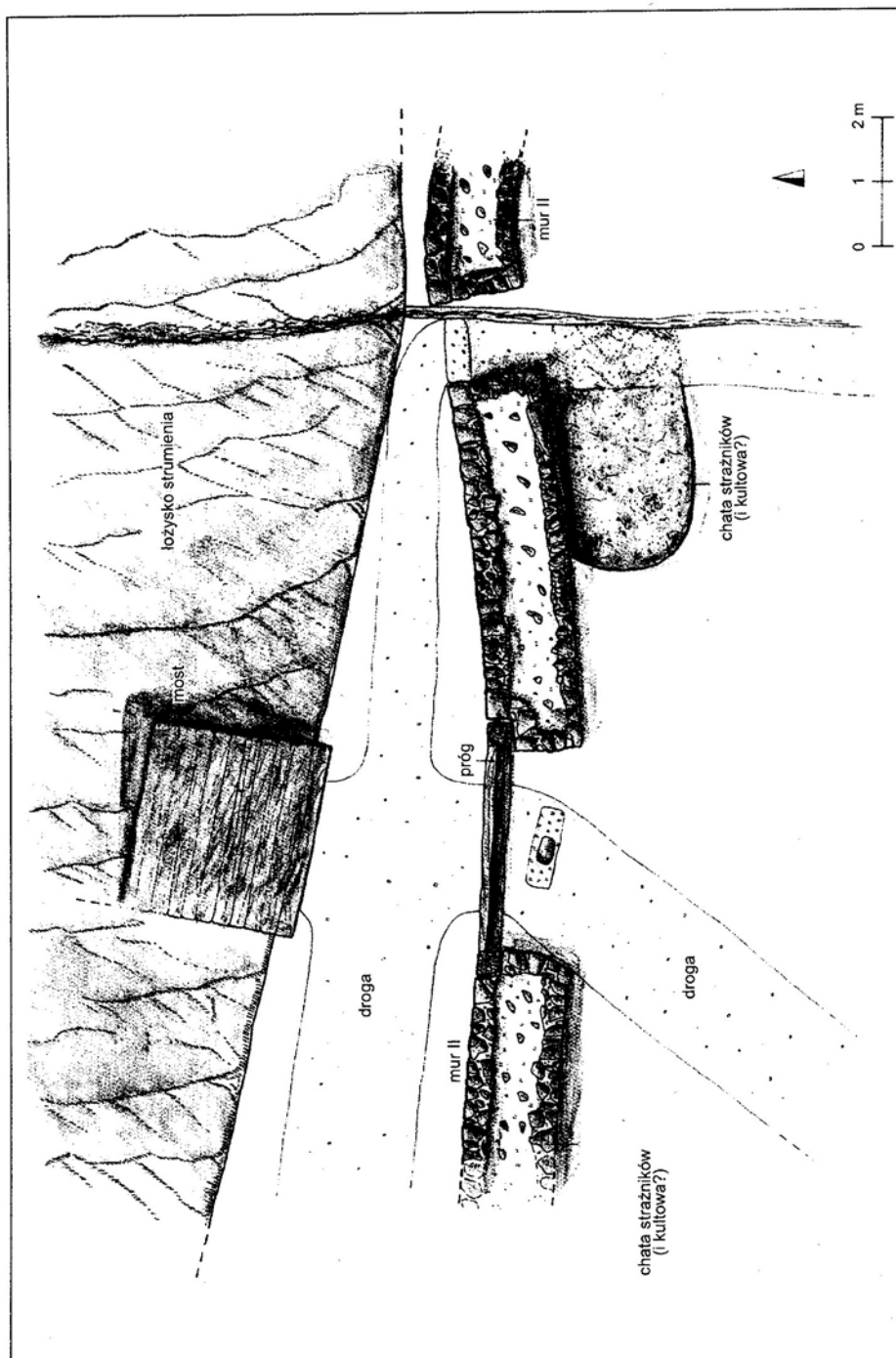
5. Rekonstrukcja rzutu poziomego bramy w I murze (Porta Mugonia) przez prowadzących wykopaliska na podstawie interpretacji znalezisk w sektorze 9; zob. fig. 4 (*Palatium e Sacra Via*, tab. 22)



7. Aksometryczna rekonstrukcja II muru przez prowadzących wykopaliska; zob. il. 8. Zamykający bramę pal wsparty na podłużnej podstawie; jest interpretacją jednostek stratygraficznych 3992 i 3993 z il. 6 (*Palatium e Sacra Via*, tab. 39)



8. Rekonstrukcja rzutu poziomego bramy w II murze (1. faza) przez prowadzących wykopaliska na podstawie interpretacji znalezisk w sektorze 9; zob. il. 6 (*Palatium e Sacra Via*, tab. 32)



10. Rekonstrukcja rzutu poziomego bramy w II murze (2. faza) przez prowadzących wykopaliska na podstawie interpretacji znalezisk w sektorze 9; zob. il. 9 (*Palatium e Sacra Via*, tab. 37)